

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI GOSPODARKI I ROZWOJU**
(NR 108)
 - **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 147)
- z dnia 21 stycznia 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 108) Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 147)

21 stycznia 2026 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju oraz Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradujące pod przewodnictwem posła **Rafała Komarewicza (Polska2050)**, przewodniczącego Komisji Gospodarki i Rozwoju, rozpatrzyły:

- **odpowiedź ministra rolnictwa i rozwoju wsi na dezyderat nr 4/9 Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej wobec propozycji Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) dotyczących dalszego zaostrzenia polityki tytoniowej w ramach COP 11.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Gromadzka** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Piotr Zabadała** zastępca dyrektora Departamentu Innowacji i Polityki Przemysłowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Dorota Jabłońska-Gorzała** Wydziału Monitorowania Rynków Rolnych w Departamencie Interwencji Rynkowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Krzysztof Konieczny** wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Plantatorów Tytoniu wraz ze współpracownikami, **Maciej Ptaszyński** prezes Polskiej Izby Handlu, **Przemysław Noworyta** dyrektor biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu, **Grzegorz Lang** dyrektor ds. prawnych Federacji Przedsiębiorców Polskich, **Przemysław Pruszyński** dyrektor Departamentu Podatkowego Konfederacji Lewiatan, **Antoni Kolek** główny ekonomista Związku Rzemiosła Polskiego, **Filip Mazurkiewicz** ekspert ds. legislacji w Departamencie Analiz i Legislacji Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej, **Marek Tatała** prezes Fundacji Wolności Gospodarczej, **Marcin Rosołowski** wiceprezes Fundacji im. XBW Ignacego Krasickiego, **Monika Przeworska** dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej wraz ze współpracownikami, **Kamil Zajączkowski** dyrektor Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego wraz ze współpracownikami, **Marek Duszyński** przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” wraz ze współpracownikami, **Jarosław Rogowski** członek Podlaskiej Izby Rolniczej, **Krzysztof Rutkowski** przedstawiciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Tytoniu oraz **Grzegorz Kantor** członek Ogólnopolskiego Oddolnego Protestu Rolników.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Cezary Gradowski**, **Dariusz Myrcha** i **Anna Rajewska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Szanowni państwo, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Stwierdzam kworum.

W imieniu przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana posła Mirosława Maliszewskiego oraz własnym witam członków Komisji oraz zgromadzonych gości. Witam sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi panią Małgorzatę Gromadzką wraz ze współpracownikami. Witam pana Piotra Zabadałę, zastępcę dyrektora Departamentu Innowacji i Polityki Przemysłowej w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Witam wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie odpowiedzi ministra rolnictwa i rozwoju wsi na dezyderat nr 4/9 Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej wobec propozycji Światowej Organizacji Zdrowia dotyczących dalszego zaostrzenia polityki tytoniowej w ramach 11. Sesji Konferencji Stron Konwencji Ramowej o ograniczeniu użycia tytoniu (COP 11).

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat przez panią minister Małgorzatę Gromadzką. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Małgorzata Gromadzka:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, szanowni plantatorzy tytoniu, bardzo miło jest was gościć w Sejmie, tym bardziej że podejmowaliśmy wspólne działania właśnie w kierunku zatrzymania procedur związanych z ograniczeniem uprawy tytoniu czy też możliwości dofinansowania upraw tytoniu w przyszłości.

Przede wszystkim, jeżeli chodzi o odpowiedź na dezyderat Komisji w sprawie stanowiska RP wobec propozycji Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), które dotyczą dalszego zaostżenia polityki tytoniowej, to nasze stanowisko jest jednoznaczne. Szanowni państwo dostali tekst odpowiedzi na dezyderat do swojej wiadomości. Chcę państwu powiedzieć, że na każdym etapie procedowania wraz z Ministerstwem Zdrowia, które było resortem wiodącym w kontekście reprezentowania Polski na posiedzeniu COP 11 w Genewie, w interesie MRiRW zawsze na pierwszym miejscu był producent tytoniu. Nasze stanowisko brzmi: absolutnie nie jesteśmy za ograniczeniem uprawy tytoniu, jesteśmy za możliwością dofinansowania uprawy tytoniu w przyszłości.

Szanowni państwo, bierze się to przede wszystkim z tego, że polscy plantatorzy tytoniu to są rodziny, które mają z tego utrzymanie, ale to jest również przychód do budżetu państwa w wysokości ponad 10 mld zł w związku z eksportem rolno-spożywczych produktów tytoniowych do innych krajów. Jest to znaczny zastrzyk dla naszego państwa, ale przede wszystkim jest to kwestia utrzymania gospodarstw rodzinnych, szczególnie jeżeli chodzi o województwa lubelskie, podlaskie i podkarpackie, gdzie jest dużo tych upraw. Tyczy się to też jakości gleby, bo często tytoń jest sadzony na słabej jakości glebach. Dlatego też ważne jest to, że nie ma możliwości dywersyfikowania produkcji rolnej, do czego potrzebna jest również ochrona ze strony państwa.

Oczywiście na każdym etapie procedowania na poziomie europejskim w licznych oświadczeniach i instrukcjach dołączanych podczas posiedzeń Komitetu Stałych Przedstawicieli (COREPER) prezentowaliśmy stanowisko, że absolutnie jesteśmy za ochroną zdrowia i życia ludzkiego, ale nie kosztem ograniczenia produkcji tytoniu, ponieważ chcielibyśmy, żeby doszło do rozróżnienia, co cały czas podkreślaliśmy w swoich stanowiskach. Chodzi o to, aby nie łączyć spożycia nikotyny z uprawą tytoniu w Polsce. Wiemy bowiem, że koncerny produkujące produkty gotowe do spożycia oczywiście produkują je często z tytoniu nie pochodzącego z Polski, bo 80% polskiego tytoniu eksportuje się na rynki trzecie, m.in. do krajów Bliskiego Wschodu na fajki wodne, tzw. szisze, a jest to tytoń wysokiej jakości.

Dlatego też oczywiście naszym zadaniem jako MRiRW było wykazanie stuprocentowej aktywności na każdym etapie. Pilnujemy stanowiska, żeby nie doszło do ewentualnych uzgodnień na poziomie europejskim, jak i później na poziomie światowym w WHO, co w przyszłości wiązałoby się z ograniczeniem upraw tytoniu.

Szanowni państwo, jeżeli mówimy o ostatecznej wersji decyzji przyjętych podczas COP 11, to powrócę jeszcze do tego, że jako MRiRW wystosowaliśmy do wszystkich krajów członkowskich oświadczenie dotyczące stanowiska Polski. W kontekście tego, że przedmiotem obrad COP 11 jest oczywiście dbałość o życie i zdrowie ludzkie, co jest związane ze spożyciem nikotyny, nie chcemy jednak łączenia jej spożycia z kwestią produkcji tytoniu. Rekomendacje grupy ekspertów WHO powinny mieć zastosowanie wyłącznie do produktów finalnych przeznaczonych do spożycia, a nie do surowca tytoniowego. Podkreślaliśmy to na każdym kroku.

Zresztą naszym zdaniem ekspertyzy dołączone do stanowiska WHO były nie w pełni rzetelne ze względu na to, że dużo było w nich informacji o szkodliwości nikotyny na bazie spożycia produktów wyprodukowanych z suszu tytoniowego, ale nie było badań i odpowiednich rekomendacji co do nikotyny produkowanej syntetycznie, czyli nie z suszu tytoniowego, która jest równie szkodliwa i spożywana częściej niż nikotyna, która jest wytwarzana z suszu tytoniowego. Uważam, szanowni państwo, że produkcja tytoniu to jest jedno, a spożycie nikotyny to jest drugie. W interesie Polski jest przede wszystkim ochrona naszych plantatorów przed ewentualnymi działaniami WHO, czyli możliwością ograniczenia uprawy tytoniu czy też dofinansowania upraw tytoniu.

Na poziomie europejskim Komisja Europejska nie doszła do konsensusu. Nie zabierała głosu w przedmiocie ograniczenia uprawy tytoniu, więc możemy to uznać... Współpracowaliśmy również z innymi krajami europejskimi, żeby wzmocnić nasz głos i głosy organizacji plantatorskich. Należy zauważyć, iż ostateczna wersja decyzji przyjętych podczas COP 11 wskazuje jednoznacznie, iż propozycje dodatkowych działań, jakie mogą podejmować państwa – strony Ramowej Konwencji o ograniczeniu używania tytoniu (FCTC) w celu realizacji polityki antynikotynowej, są dobrowolne i stanowią jedynie dodatkowe rozwiązanie dla zainteresowanych państw. Elementy

odpowiedzialności cywilnej i prawnej, opisane w jednym z raportów, powinny być rozważone przez państwa – strony FCTC stosownie do kontekstu krajowego i z pełnym uwzględnieniem odpowiednich przepisów krajowych.

Państwa – strony FCTC są zachęcane do rozważenia kompleksowych opcji regulacyjnych, jakie dotyczą składników wyrobów tytoniowych i nikotynowych, o których mowa w częściach wytycznych dotyczących wdrażania art. 9 i art. 10 oraz powiązanych składników zewnętrznych, które zwiększają szkody dla środowiska, biorąc pod uwagę wpływ na zdrowie publiczne. Uważamy, że to stanowisko jest wynikiem udziału Polski, ale również plantatorów, którzy na każdym etapie wykazywali bardzo dużą aktywność, wspierali nas w negocjacjach i informowali o krokach podejmowanych przez inne kraje, nie tylko europejskie, ale też pozaeuropejskie.

W tej chwili idziemy w przyszłość, pamiętając, że będą procedowane dyrektywy tytoniowa i akcyzowa. Biorąc pod uwagę spotkania z rolnikami i głosy z ich strony, podjęliśmy działania w Departamencie Współpracy Międzynarodowej MRiRW, aby utworzyć grupę roboczą państw, które w przyszłości mogłyby wypracować wspólne stanowiska w celu ochrony upraw tytoniu, jak też oczywiście możliwości ich dofinansowania. Wspomniałam o tym również w rozmowach z rolnikami, żeby szanowni państwo plantatorzy mogli złożyć do ministerstwa wnioski o uwzględnienie możliwości dofinansowania upraw tytoniu w przyszłej perspektywie finansowej.

Jeżeli mogłabym poprosić o zabranie głosu panią dyrektora, która powie jeszcze o dopłatach niezwiązanych...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo proszę.

Naczelnik Wydziału Produktów Roślinnych w Departamencie Rynków Rolnych i Energii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Katarzyna Średnicka:

Dzień dobry państwu.

W uzupełnieniu do tego, co powiedziała pani minister, wspomnę, że w obecnej perspektywie finansowej, czyli do 2027 r., plantatorzy korzystają z płatności niezwiązanej z produkcją, ale na forum unijnym zabiegamy o to, żeby ta płatność w kolejnej perspektywie finansowej też mogła mieć miejsce. Cały czas staramy się więc zaopiekować plantatorami, jak też pamiętać o potrzebach i o wyzwaniach tego sektora.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Szanowni państwo...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Tak? Bardzo proszę, jeszcze pani minister.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Szanowni państwo, ze strony resortu to wszystko. Tak więc dziękuję, panie przewodniczący i szanowni państwo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję za informację.

W związku z tym otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów chciał zabrać głos? Nie widzę. A strona społeczna? Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Dziękuję uprzejmie.

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo i pani minister, chciałbym dopytać o tę sprawę, ponieważ kilka tygodni temu na posiedzeniu Komisji, jeszcze przed świętami, mieliśmy właśnie dosyć burzliwą dyskusję, jeśli chodzi o kwestie tytoniowe. Państwo byli przed COP 11, który miał się odbyć. Czy moglibyśmy teraz dostać ustalenia, które zapadły podczas COP 11?

Przepraszam. Spóźniłem się, ale miałem punkt na posiedzeniu plenarnym.

Teraz jest takie pytanie. Czy w związku z tymi ustaleniami na poziomie brukselskim w KE coś się będzie działo, oprócz tego, o czym pani przed chwilą wspomniała, mówiąc o dyrektywie? Czy są jakieś pomysły dotyczące wdrażania tych zapisów z COP 11? Czy tłą się jakieś pomysły w KE? Czy coś, że tak powiem, dzieje się na tym etapie?

Przepraszam bardzo, ale sprawa dotyczy naszych żywotnych interesów krajowych. Nie można dopuścić do tego, żeby... Zresztą tak jak pani słusznie zauważyła, możecie się nie

zgadzać z pewnymi raportami WHO. Tak, podobną sytuację mamy ze słynnym raportem WHO dotyczącym czystego powietrza w Polsce, że co roku umiera 40 tys. ludzi. Jak się wchodzi w metodykę, to tam za bardzo nawet nie wiadomo, gdzie to było robione i w jaki sposób.

Dziękuję. Prośba o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Pani minister, bardzo proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Szanowny panie pośle, jeżeli oczywiście chce pan otrzymać rekomendacje ze strony WHO, to absolutnie udostępnimy panu treść decyzji. Sedno tej decyzji odnośnie do uprawy tytoniu i możliwości jej ograniczenia jest w odpowiedzi na dezyderat, ale jeżeli chce pan mieć szczegółową informację dotyczącą oficjalnej decyzji, to oczywiście ją panu udostępnimy.

Tak jak mówiłam wcześniej, trzymamy rękę na pulsie. Obecnie na poziomie europejskim nie toczą się rozmowy dotyczące tytoniu, ale już wiemy, że będą procedowane dyrektywy tytoniowa i akcyzowa. W żywotnym interesie naszego państwa jest to, żeby chronić naszych plantatorów przed ewentualnymi skutkami tych regulacji prawnych, dlatego też na poziomie ministerstwa podjęliśmy rozmowy na temat polskiej inicjatywy utworzenia grupy roboczej państw europejskich, gdzie uprawia się tytoń, żebyśmy mogli ustalić wspólne stanowiska, aby nasz głos był bardziej słyszalny. Po prostu wyczekujemy dalszych kroków na poziomie europejskim. Absolutnie będziemy reagować na każdą jedną sytuację.

Zresztą chciałabym jeszcze powrócić do związków plantatorów i podziękować im za to, że z nami współpracują, reagują w odpowiednim czasie i podają nam informacje, które są dla nas bardzo istotne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Przepraszam, panie przewodniczący. Jak już mamy taką dyskusję, to tylko spytam w takim układzie, na jakim to jest etapie, jeśli o tym mówimy. Mówiła pani o dyrektywie, ale grupa robocza, tak jak znam legislację unijną, z reguły wiąże się z tym, że jest to zupełnie wstępny etap. Mam więc prośbę o wskazanie, na jakim etapie na poziomie Brukseli jest w tym momencie ta dyrektywa.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Tak. Czy to wiemy? W takim razie...

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Wiemy. Poproszę panią naczelnik o zabranie głosu.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dobrze. To bardzo proszę, pani naczelnik.

Naczelnik wydziału w departamencie MRiRW Katarzyna Średnicka:

Współpracujemy z MZ, które jest wiodące, jeśli chodzi o dyrektywę tytoniową. Z tego, co wiemy, nie została ona jeszcze opublikowana, ale mamy takie uzgodnienia, że jak tylko cokolwiek się pojawi w tym zakresie, będzie to z nami uzgadniane. Tak jak to miało miejsce przed COP 11, będziemy zgłaszać swoje uwagi i propozycje z uwzględnieniem potrzeb plantatorów tytoniu.

Jeżeli chodzi o dyrektywę akcyzową, to ona rzeczywiście została już opublikowana. Mamy już uwagi plantatorów. Były też spotkania w tej sprawie. Mieliśmy także konsultacje w Ministerstwie Finansów, więc resort finansów wie o tym, jakie są postulaty plantatorów i jakie jest stanowisko MRiRW w tej sprawie. Natomiast z tego, co wiemy, ta dyrektywa została opublikowana, ale nie ma jeszcze jakichś większych dyskusji na ten temat.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Przepraszam, pani dyrektor, ale musimy się wyrażać precyzyjnie. Nie została opublikowana dyrektywa...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dobrze, panie pośle, tylko momencik, bo nie chciałbym, żeby to była taka rozmowa między państwem.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Dobrze, ale już ostatni raz...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Panie pośle, ale momencik. To umawiamy się tak, że po prostu zadaje pan ostatnie pytanie. Poprosimy też innych o wypowiedź, dobrze?

Posel Paweł Sałek (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo proszę. Pytanie i odpowiedź. Następnie pan poseł Gomoła będzie zabierał głos. Dziękuję.

Posel Paweł Sałek (PiS):

Rozumiem, że zaszło jakieś przejęzyczenie prawne, bo pani powiedziała, że dyrektywa została opublikowana. Rozumiem, że w przypadku dyrektywy akcyzowej jej projekt został opublikowany, a w przypadku dyrektywy tytoniowej dopiero ma być opublikowany tekst projektu, bo jeśli dyrektywa jest opublikowana, to już jest po zawodach.

Naczelnik wydziału w departamencie MRiRW Katarzyna Średnicka:

Tak. Mówimy o projektach. To jest skrót myślowy czy przejęzyczenie.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Zgłaszał się chyba pan poseł Gomoła, tak? Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Adam Gomoła (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, jako autor dezyderatu skierowanego do pani minister chciałem podziękować za przyjęcie tak zgodnego z polską racją stanu stanowiska. Cieszę się, że jednocześnie mamy pole do manewru w sprawie stanowisk przyjmowanych przez Unię Europejską, jak również nowych dyrektyw, które będą przyjmowane. Mam przekonanie, że w przeciwieństwie do umowy z Mercosur, kiedy nie mieliśmy już czego zrobić, ta sprawa znajduje się w rękach kompetentnych osób, które faktycznie zadbają o to, żeby skutecznie zawalczyć o naszą rację stanu i o rację polskiego rolnictwa.

Kluczowa rzecz jest taka, że szklanka jest na razie do połowy pełna. To znaczy, że udało się zablokować przyjęcie tego stanowiska, które miałyby przyspieszać prace nad tym, co toczy się na łamach COP 11. Natomiast wygląda to jak strzelba zawieszona w pierwszym akcie sztuki Czechowa. Mamy prawo podejrzewać, że w związku z brakiem stanowiska ona wciąż może wystrzelić. Stąd gorący apel obradujących wspólnie Komisji o to, abyśmy jako polski rząd zabiegali o to, żeby na poziomie całej UE przyjąć takie stanowisko, które będzie dbało o polski interes w kluczowych dla polskich producentów aspektach. To jedna rzecz.

Druga kwestia dotyczy oczywiście samych dyrektyw. Tu już trochę szerzej mówimy o tym, co się będzie działo z aktualizowaną dyrektywą w sprawie akcyzy od wyrobów tytoniowych (TED) i mechanizmem ich opodatkowania (TEDOR). Mam gorący apel, żebyśmy dbali o to na poziomie strategii rozpisanej na lata. Nie unikniemy podwyżek akcyzy i pewnych obciążeń podatkowych, ale chodzi o to, żeby one wchodziły oczywiście na tyle rozsądnie, aby to nie zabijało ważnego segmentu polskiej gospodarki. Z drugiej strony jednocześnie uwzględniało to, żeby wpływy z tytułu akcyzy maksymalnie zostawały w budżecie kraju, który jest producentem tych wyrobów tytoniowych. To zbyt duży udział naszego budżetu, żebyśmy mogli pozwolić sobie na to, aby tych pieniędzy się lekko myślnie pozbawić.

Oczywiście absolutnie nie może być zgody na to, żeby jakkolwiek ograniczać możliwość uprawy, jeżeli chodzi o areal tytoniu. Nawet już nie mówiąc o tym, że to godzi w polski interes, godzi to też w podstawowe wolności do prowadzenia działalności gospodarczej. Mam więc nadzieję, że jest pełna zgoda co do tego, że na takie rozwiązania po prostu nie możemy się zgodzić.

Tak jak mówię, myślę, że ze strony Komisji jest pełne poparcie dla tego kierunku polityki, co wybrzmiało też na ostatnim posiedzeniu wspólnym. Oczywiście pozostajemy do dyspozycji. Jeszcze raz bardzo dziękuję i oddaję głos.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos, czy przechodzimy już do strony społecznej? To przechodzimy...

Jest tylko jeszcze prośba. Gdyby pani dyrektor z ministerstwa mogła się przedstawić, bo potrzebujemy tego do protokołu...

Sekretarz stanu w MRiRW Małgorzata Gromadzka:

Przepraszam. Pani naczelnik...

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

To bardzo bym tylko prosił o nazwisko, dobrze?

Naczelnik wydziału w departamencie MRiRW Katarzyna Średnicka:

Katarzyna Średnicka.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję, pani naczelnik.

Kto chciał zabrać głos ze strony społecznej? Prosiłbym, żeby ci państwo, którzy chcą zabrać głos, podnieśli ręce. OK, dobrze. To będziemy robić to po kolei. Po lewej stronie jest pan Bruno Surdel, tak? To bardzo prosimy. Potem przejdziemy na środkową część stołu. Bardzo proszę. Tylko prosiłbym, żeby mówić maksymalnie trzy minuty, dobrze?

Pracownik naukowy Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego Bruno Surdel:

Dzień dobry państwu. Bruno Surdel, Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego.

Zostały tutaj wypowiedziane bardzo interesujące słowa. Niemniej jednak, nawiązując do nich, chciałbym powiedzieć, że mimo wszystko brakuje spójnej koordynacji stanowiska państwa wobec dokumentacji WHO.

Pokażę, jak to działa w praktyce na przykładzie projektu UD308. Jest to projekt ustawy akcyzowej przygotowywany przez MF. Celem tego projektu jest pozostawienie w obrocie nowych produktów nikotynowych przy jednoczesnym oddziaływaniu prozdrowotnym poprzez mechanizm cenowy. Problem polega jednak na tym, że projekt UD308 nie reguluje rynku nikotyny jako całości i nie opiera się na neutralnych kryteriach, odnoszących się do kategorii produktów, a zamiast tego posługuje się bardzo szczegółowymi definicjami technicznymi, które w praktyce odpowiadają jednemu konkretnemu typowi produktu. Prawo powinno regulować kategorie produktów, a nie pojedyncze rozwiązanie, bo to prowadzi do nierównego traktowania rynku. Efektem są spory prawne i zarzuty nierównego traktowania, które bardzo często trafiają do sądów i instytucji unijnych.

Jeszcze jedno zdanie. Dodatkowym problemem jest brak koordynacji projektu UD308 z innymi inicjatywami rządowymi, które dotyczą tych samych produktów. W jednym obszarze państwo deklaruje legalność i opodatkowanie tych produktów, a w innym obszarze rozważa ich eliminację z rynku. Taka sytuacja nie stanowi spójnej strategii regulacyjnej, lecz prowadzi do legislacyjnych kolizji.

Dziękuję pięknie. Mówiłem także w imieniu pana profesora Kamila Zajączkowskiego.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dobrze. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do środkowego stołu. Idziemy od początku. Bardzo proszę o przedstawienie się. Tak jak mówiłem, trzy minuty. Prosiłbym o składną wypowiedź. Pan z lewej strony.

Przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” Marek Duszyński:

Marek Duszyński, przewodniczący Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”.

Panie przewodniczący, pani minister, bardzo się cieszymy jako związek i jako rolnicy. Chociaż rzeczywiście tytoń jest szkodliwy, to jednak wiadomo, ile w tym było pracy rolników i ich rodzin. Dobrze, żeby to zostało, bo my jako Polska czasami... Fakt, nie jestem palącym człowiekiem, żeby to od razu powiedzieć, ale jestem za tym. Tak samo mówię, że piję mleko, bo hoduję krowy. Nie palę papierosów, ale jestem za tym, żeby nie było tego, że jako Polska po prostu niszczyliśmy zarobek ludzi pracujących w tych drobnych gospodarstwach, które są. Chodzi o to, żeby to rzeczywiście było opłacalne, gdy ludzie się napracują. To jednak dzisiaj powinno być.

Pani minister, bardzo dziękuję za to, że pani się tego podjęła, trzyma się tej decyzji i rozmawia z rolnikami. Rolnicy chcą uprawiać tytoń, bo to są jakieś korzyści.

A do czego zmierzam? Zeszłego roku byłem we Włoszech i wiem, że nawet Włosi, jak mówią, naprawdę produkują tytoń. Może nie powiem, że zdrowotnie, bo ktoś potem mi to zarzuci, ale we Włoszech jest całkiem inna technologia. Naprawdę tam widać, że to nie są takie uprawy jak u nas w Polsce. Rośliny jednak są zrywane. Nie są całe suszone, jak to się mówi, tylko pod liśćmi są segregowane...

Dlatego bardzo się cieszę z posiedzenia Komisji. Po to tu przyjechałem. Mam też kolegę prezesa ze związku plantatorów tytoniu. Powiedziałem tak: „Chociaż nie palę, ale będę za wami, bo wiem, że jest ciężko”. Niech będzie każdy dochód dla rolnictwa, tym bardziej że sytuacja w rolnictwie jest trudna, ciężka itd., a tutaj jednak państwo też ma dochód z akcyzy na tytoń.

Wydaje mi się, że wiadomo, że UE zawsze będzie nam rzucała kłody pod nogi, jak to się mówi, żeby zmniejszać areal itd. Patrzymy, żeby to jednak ratować, żeby to działało i żeby ten tytoń jednak był, bo kto pali, to i tak będzie palił. Takie jest moje zdanie jako rolnika i innych, jak o tym rozmawiam, więc chodzi o to, żeby dać szansę tej produkcji. Nie powinniśmy tego robić bardziej rygorystycznie, a kto uważa, że niepalenie... Chcę tylko powiedzieć, że znam takich palaczy, którzy palą ileś lat, żyją i nic im nie jest, a ktoś inny choruje na raka płuc itd., więc to nie jest tak związane, jak niektórzy czasami opowiadają.

Jako rolnicy i związek zawodowy naprawdę to popieramy i ucieszymy się, gdyby to właśnie się udało, żeby uprawa tytoniu bez mała nawet się powiększyła. Podejdźmy do tego z szacunkiem, tak jak podeszła pani minister, która po prostu w tej kwestii zaczyna działać. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Teraz pan, który pierwszy podniósł rękę, też przy środkowym stole. Bardzo proszę. Przepraszam, panowie, po kolei. Pan przed panią, dobrze? Bardzo proszę, żebyśmy szli po kolei. Proszę o przedstawienie się.

Członek zarządu Łukowsko-Obszańskiego Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu Bartłomiej Larwa:

Dzień dobry. Plantator Bartłomiej Larwa, Łukowsko-Obszański Okręgowy Związek Plantatorów Tytoniu.

Szanowni państwo posłowie, członkowie Komisji, szanowna pani minister, na początku chciałem podziękować pani minister za zaangażowanie w przygotowanie oraz udział w konferencji WHO. Dziękujemy za obecność oraz za obronę polskiego tytoniu i całej branży tytoniowej. Sytuacja była napięta, a stawka bardzo wysoka – przyszłość całej branży, naszych gospodarstw i regionów oraz jednego z filarów gospodarki polskiej. Dzisiaj możemy powiedzieć, że się udało. W chwili obecnej mamy zablokowane wszystkie te postanowienia.

Chciałbym jednak zapytać, czy to było potrzebne. Jak wyglądały przygotowania do COP 11? Czy były potrzebne wcześniejsze posiedzenia Komisji? Mówię o Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju. Czy było potrzebne podjęcie tego dezyderatu, czy po prostu państwo powinno zadziałać szybciej i lepiej, a plantatorzy powinni być wysłuchani w temacie tytoniu i obrony branży?

Teraz nie sposób jest nie zapytać o postawę MZ. Czy w procesie przygotowywania stanowiska Polski było wystarczające zrozumienie dla ludzi uprawiających tytoń, dla plantatorów i dla branży? Pytam, ponieważ tytoń to nie tylko produkt, ale też źródło utrzymania tysięcy ludzi i wielu rodzin. Dlatego zapowiadamy, że w imieniu związków plantatorskich złożymy oficjalne pismo do MZ z pytaniem, czy i w jaki sposób interesy plantatorów tytoniu były realnie uwzględnione przy ustalaniu polskiego stanowiska.

Proszę państwa, łatwo i wygodnie jest być urzędnikiem i podejmować decyzje zza biurka, że tak powiem. Łatwo jest decydować o cudzym życiu, jego gospodarstwie i przyszłości, a drugą rzeczą jest wziąć za to odpowiedzialność.

Odnosimy wrażenie, że w narracji MZ wyroby tytoniowe są całym złem tego świata, a jednocześnie to samo ministerstwo konsekwentnie przesuwając ciężar regulacyjny w stronę poluzowań dla wyrobów z nikotyną dostępnych w aptekach. Trudno nie zauważyć, kto na tym zyskuje, bo zyskuje po prostu big pharma, lobby farmaceutyczne, tylko różnica jest prosta. To jedno słowo – akcyza. Tam, gdzie jej nie ma, regulacje łagodnieją, a tam, gdzie jest, pojawiają się zakazy.

Jeszcze raz dziękuję pani minister i obu Komisjom. Ministerstwu Zdrowia mówimy jasno, że będziemy dalej się temu przyglądać, bo dziś mamy wrażenie, że decyzje ministerstwa niszczą naszą branżę i nasze plantacje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Teraz kolejny pan. Tak, bardzo proszę o przedstawienie się.

Przedstawiciel Łukowsko-Obszańskiego Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu Radosław Piścio:

Radosław Piścio, plantator z województwa lubelskiego.

Szanowni państwo, chciałbym kontynuować ten głos, bo o stosunku MZ do plantatorów tytoniu można opowiadać długo. Przywołam jeden, bardzo konkretny przykład. Pamiętam oficjalne spotkanie uzgodnieniowe w MRiRW. Przyszli przedstawiciele MZ. Kiedy zobaczyli, że na sali są plantatorzy tytoniu, po prostu wyszli. Jednocześnie to właśnie ten resort przygotowuje dziś szereg przepisów, które bezpośrednio w nas uderzają. Możecie oczywiście mówić, że nie w nas, tylko w koncerny.

Tu pozwolę sobie na prostą zagadkę logiczną. Kto traci najbardziej, gdy wprowadza się irracjonalne przepisy ograniczające zapotrzebowanie na surowiec, który produkujemy? Pałace? Koncerny, które w razie potrzeby spakują się i przeniosą produkcję do innych krajów, choćby do państw Mercosur, gdzie już dziś kuszą ich preferencje inwestycyjne? A może jednak producenci rolni, którzy nie mogą przenieść ziemi, gospodarstw i rodzin? Odpowiedź jest oczywista.

Dlatego apelujemy o jedno – o przejrzystość działań MZ, o jasne cele, rzetelne analizy i realne konsultacje, a nie o decyzje podejmowane w oderwaniu od skutków gospodarczych. Apelujemy również o znacznie większy wpływ MRiRW na szalone pomysły MZ – pozwolę sobie użyć tego określenia – które w praktyce prowadzą do likwidacji legalnych rynków i destabilizacji wsi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, widzę, że coraz więcej osób się zgłasza. Mam taką propozycję, żeby państwo do mnie podeszli i powiedzieli, kto chce zabrać głos, dobrze? Bardzo bym o to prosił. Dosłownie na sekundkę. Widzę, że trochę się robi kolejka.

Pani Estera Gutowska. Trzy minuty. Proszę się przedstawiać.

Przewodnicząca Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” na Dolnym Śląsku Estera Gutowska:

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, pani minister, na początku chciałabym jasno zaznaczyć, że nie rozmawiamy dziś o promocji palenia tytoniu, tylko o odpowiedzialności państwa wobec legalnie działających gospodarstw rolnych, które zajmują się tytoniem, a także wobec regionów, dla których uprawa tytoniu jest jednym z podstawowych źródeł utrzymania. Z dezyderatu jasno wynika, że Polska skutecznie obroniła swoje cele negocjacyjne, co wyraźnie pokazują kluczowe dokumenty.

Jeżeli chodzi o produkt finalnie przeznaczony do konsumpcji, jakim jest nikotyna, to różnimy go od surowca, o którym mówimy, czyli od surowego liścia bezpośrednio od rolnika. Powinien być to punkt wyjścia do dalszego procedowania. Państwo ma pełne prawo prowadzić ambitną politykę zdrowotną, ale nie może dopuścić do sytuacji, w której legalnie działające gospodarstwa stają się ofiarą rozszerzających się interpretacji i regulacji zdrowotnych.

Przechodzimy do nikotyny sztucznej. Proszę państwa, sztuczna nikotyna jest najsłabiej regulowaną częścią rynku, mimo że również powoduje uzależnienia i szkody zdrowotne. Jeżeli chodzi o WHO, organizacja mówi wyłącznie o produkcie konsumpcyjnym, natomiast nic nie mówi na temat surowca rolnego, więc to jest dla nas główny argument do obrony polskiego rolnika i plantatora tytoniu. My nie bronimy palenia, ale bronimy rolników, jak również surowców z naszych regionów. Zahamowanie przemysłu, a przede wszystkim przesiadka z surowca naturalnego na sztuczny będzie powodować, że gospodarstwa jeszcze bardziej nie będą chronione.

Należy zwrócić uwagę na jedną ważną rzecz. Badania nad nikotyną naturalną są jak najbardziej wiarygodne, bo są to badania prowadzone przez 20–40 lat i więcej. Natomiast jeżeli chodzi o nikotynę sztuczną, to niestety nie mamy tych badań. Dlaczego? Dlatego, że ona jest świeża na rynku. Dlaczego WHO ją rekomenduje? Dlatego, że nie jest przedsiębiorstwem, tylko

wyłącznie organizacją, która jest wspierana przez lobby. Mamy w tej chwili największych graczy, którzy korzystają z nikotyny sztucznej, dlatego że nie jest obwarowana przepisami, a można ją śmiało reklamować.

Dlatego bardzo chcę podziękować pani minister za to stanowisko i za obronę polskiego rynku, jeżeli chodzi o tytoń. Będziemy to dalej wspierać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Na liście mamy osiem osób. Czy ze strony społecznej ktoś jeszcze chciał się dopisać do listy? Dobrze, bo jest osiem osób. Dziękuję bardzo.

Pan Maciej Ptaszyński, bardzo proszę. Trzy minuty.

Prezes Polskiej Izby Handlu Maciej Ptaszyński:

Dzień dobry. Maciej Ptaszyński, Polska Izba Handlu.

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania dzisiaj głosu z troszkę innej strony, bo nie reprezentuję rolników, ale handel, czyli ten ostatni etap. Natomiast myślę też, że nie jest on mniej ważny, ponieważ z punktu widzenia handlu wyroby tytoniowe to istotna część asortymentu. Stanowią one od kilku do czasem nawet kilkunastu procent obrotu. Im mniejszy punkt, tym większy udział obrotu wyrobów tytoniowych w sprzedaży, więc siłą rzeczy dla tych najmniejszych, czyli mikroprzedsiębiorców, jest to bardzo ważny asortyment.

W pierwszych słowach chciałbym wyrazić podziękowanie dla MRiRW za to, że działa na rzecz ochrony interesów polskiej gospodarki. Natomiast nadal potrzeba szerokich konsultacji stanowisk, tego, co WHO proponuje, w gremiach międzynarodowych, również w kontekście nadchodzącej trzeciej wersji dyrektywy tytoniowej (TPD3), żeby nie stracić z oczu zarówno handlowców, jak i rolników.

Jako handel stanowczo postulujemy, by jednoznacznie odrzucić rekomendacje WHO, bo w naszej ocenie wychodzą one daleko poza ramy regulacji prozdrowotnych, dotykając tak naprawdę zupełnie innych obszarów. To nie jest właściwość WHO.

W naszej ocenie rozwiązania, które WHO proponuje, są nietestowane, pozbawione odpowiedniej oceny, zbyt daleko idące i nieproporcjonalne do realiów gospodarczych. Nie ma żadnych podstaw, żeby sądzić, że dowody zostały przeanalizowane czy też założenia są w ogóle skuteczne. Oczywiście mógłbym więcej o tym mówić, natomiast cały czas pamiętam też o ograniczeniu czasowym, którego to czasu pewnie już większość wykorzystałem.

Chodzi o takie kwestie jak redukcja sprzedaży detalicznej oraz ograniczenie liczby i gęstości punktów sprzedaży. W Polsce oznacza to tak naprawdę dziesiątki tysięcy bankructw mikro, małych i średnich przedsiębiorców, ponieważ model handlu detalicznego w Polsce jest całkowicie nieporównywalny z innymi krajami unii. Wprowadzenie ograniczenia na podstawie daty urodzenia jest w ogóle oderwane od realiów. Propozycje te oceniamy także jako bardzo ryzykowne z prawnego punktu widzenia w kontekście międzynarodowych porozumień handlowych. Oczywiście uderza to również w rolników, którzy są tu dzisiaj licznie zgromadzeni i na pewno znacznie lepiej niż ja są w stanie przedstawić te problemy.

Z punktu widzenia handlu to jest naprawdę bardzo wielka prośba o dokładne i szczegółowe monitorowanie tego przez MRiRW, ponieważ w tej sprawie tak naprawdę tylko na państwa możemy liczyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Pan Marek Tatała, bardzo proszę. Trzy minuty.

Prezes Fundacji Wolności Gospodarczej Marek Tatała:

Dziękuję bardzo. Marek Tatała, Fundacja Wolności Gospodarczej.

W tej dyskusji poruszę w sumie dwa wątki, o których myślę, że przede wszystkim mogą być przydatne dla rolników, a także dla resortu rolnictwa, wzmacniając ich argumentację. Jeden wątek nawiązuje trochę do dyskusji dotyczącej umowy handlowej UE z krajami Mercosur, która bardzo aktywnie trwa w mediach. Jako ekonomista popierający tę umowę mam pewnie inne zdanie niż wielu rolników, ale czymś, co bardzo często tam pada, jest hasło równości stron. Przepisy, w których jedna branża rolnictwa miałaby być traktowana nierówno, na przykład w kontekście

europiejskich programów dotacyjnych, są zaprzeczeniem zasady równości traktowania podmiotów. Myślę, że rolnicy i MRiRW powinni ten aspekt równościowy bardzo mocno podkreślać.

Druga rzecz, która wydaje mi się groźna, jest długofalowa, bo możemy mieć do czynienia z techniką salami. Jeżeli pozwolimy WHO i innym organizacjom międzynarodowym forsować przepisy, które mają uderzać w jedną branżę, czyli w tym wypadku w rolniczą produkcję tytoniu, to zaraz się okaże, że są i inne produkty, które WHO uznaje za niezdrowe, więc trzeba walczyć z ich producentami. Jeżeli pozwolimy, żeby uderzono w branżę tytoniową, za kilka lat to samo może dotyczyć rolników, którzy produkują rzeczy dla branży napojów alkoholowych czy słodczy, a niektórzy politycy i organizacje mówią już o podatkach tłuszczowych. Gdy raz otworzymy tę furtkę, to wejdziemy na drogę, którą będziemy podążać.

Dlatego bardzo liczę na to, że środowisko rolników i MRiRW silnym głosem będą mówić „stop” dla tego typu nadmiernych, paternalistycznych przepisów forsowanych z zagranicy. Mam nadzieję, że polityki publiczne czy nasze stanowiska, o czym mówił też przedmówca, będziemy wypracowywać w jakimś kompromisie pomiędzy stronami. Nie może być tak, że w ważnych sprawach jest tylko dominacja zdrowotna. Tak, zdrowie publiczne jest bardzo ważne, ale mamy wiele różnych interesów, które trzeba po prostu równoważyć.

Na koniec właśnie o tym przypomnę. Niech rolnicy i resort rolnictwa bardzo mocno mówią o równości traktowania. Bardzo pilnujmy tego, żeby nie otworzyć tej furtki, bo pierwsi będą producenci tytoniu, a później będą hodowcy zwierząt, producenci buraka cukrowego, żyta czy winogron i różnych rzeczy, co tam kto produkuje, które ktoś potem uzna za niezdrowe. Zatrzymajmy tę falę, kiedy jeszcze można to zrobić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Proszę, pan Grzegorz Kantor. Trzy minuty.

Członek Ogólnopolskiego Oddolnego Protestu Rolników Grzegorz Kantor:

Witam wszystkich. Z tej strony plantator tytoniu Grzegorz Kantor.

Szanowni państwo, dzisiejsza debata jest ważna nie tylko dlatego, że dziękujemy Komisjom i pani minister Małgorzacie Gromadzkiej za wysiłek w czasie COP 11. Debata jest ważna przede wszystkim dlatego, że musimy umówić się na inny styl pracy, bo zaraz po konferencji COP 11 Ministerstwo Zdrowia przedstawiło kolejne propozycje. Wystarczy wspomnieć projekt UD213. Projekt jest procedowany w szybkim tempie i bez realnej refleksji nad skutkami dla rolników, przetwórców i regionów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję. Pan Krzysztof Rutkowski.

Przedstawiciel Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Tytoniu Krzysztof Rutkowski:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Krzysztof Rutkowski, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Tytoniu.

Szanowni państwo, aby nie powtarzać, szanując również czas, zwrócę tylko uwagę na to, że MRiRW nie jest wiodącym resortem w obu nadchodzących procesach, jeśli chodzi o dyrektywy, ponieważ w dyrektywie TED pierwsze miejsce zajmuje MF, a MRiRW jest drugie, natomiast w dyrektywie TPD3, która będzie uzgadniana w dalszej kolejności, mamy MZ jako pierwsze, a MRiRW jako drugie. W związku z tym w zakresie, w jakim dotyczy to żywotnych interesów rolników, w obu przypadkach MRiRW, które po raz pierwszy od dawna dało poczucie podmiotowości polskim plantatorom tytoniu, niestety jest tym drugim resortem.

Dlatego, podobnie jak to było do tej pory, jeżeli ma być ustalane jakiegokolwiek polskie stanowisko, apelujemy o to, aby w tej czy w innej formule była możliwość wspólnej dyskusji, a nie żeby puszczać tylko resort wiodący. Jak już padło, projekt dyrektywy TPD3 jeszcze nie został opublikowany, ale w zakresie TED mamy projekt z lipca i pierwsze dyskusje się odbyły. Niestety na poziomie europejskim przedstawiciele polskiego MF, mówiąc wprost, milczeli na posiedzeniach dotyczących tej dyrektywy. W związku z tym apelujemy o to, aby przy pracach dotyczących obu tych dyrektyw na każdym etapie było obecne MRiRW, ale też aby w miarę możliwości była również obecna strona społeczna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Pan Przemysław Noworyta, bardzo proszę. Trzy minuty.

Dyrektor biura Polskiego Związku Plantatorów Tytoniu Przemysław Noworyta:

Dziękuję, panie przewodniczący. Przemysław Noworyta, Polski Związek Plantatorów Tytoniu.

Przyłączam się do podziękowań zarówno dla pani minister Gromadzkiej za bardzo jasne stanowisko podczas COP 11, jak również dla obydwu Komisji, które swoim dezyderatem sprawiły niejako pewną zmianę w podejściu MZ do kwestii stanowiska w ramach UE. Święta zasada konsensusu spowodowała utrzymanie pewnych zasad w ramach stanowiska UE, bo nie było zgody takich krajów jak Polska na rozwiązania, które moim zdaniem były rozwiązaniami bardzo niehumanitarnymi i niemającymi nic wspólnego ze zdrowiem publicznym. Mówię tu o projektach WHO dotyczących chociażby zakazu finansowania uprawy, ale też stosowania filtrów i ograniczania punktów sprzedaży, o czym mówiono już wcześniej.

Wspólnie z kolegami z innych organizacji plantatorów tytoniu w Europie byłem w Genewie podczas COP 11. Staraliśmy się monitorować to, co się dzieje, jak i na bieżąco reagować. Muszę powiedzieć, że spotkałem się również z delegacją z Brazylii, czyli największego producenta wyrobów tytoniowych, która stawiała Polskę za wzór. Chodziło o to, jak polskie MRiRW dba o swoich plantatorów w przeciwieństwie do brazylijskiego ministerstwa, które także było obecne na konferencji COP 11, a tak naprawdę dążyło do podpisania wszystkich negatywnych zapisów WHO, które rzutowałyby również na plantatorów z Brazylii.

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, o którym była już wcześniej mowa, że jesteśmy tuż przed ogłoszeniem projektu rewizji tytoniowej dyrektywy produktowej. Wedle wiedzy, jaką posiadam, odbędzie się to w drugim kwartale tego roku. Chciałbym uczulić zarówno MRiRW, jak i szacowne Komisje – o ile na COP 11 były tak naprawdę jakieś rekomendacje, które na szczęście nie weszły w życie jako obligatoryjne, o tyle dyrektywa produktowa to regulacja, która będzie już nas obowiązywać. Być może nie wszystkie szalone pomysły WHO, ale na pewno ich część KE będzie niestety chciała skopiować również w czasie procedowania dyrektywy produktowej, więc jak gdyby zaprezentuje je w projekcie.

Apeluję o to, aby również komisje sejmowe, a więc Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisja Gospodarki i Rozwoju, miały na to baczenie i organizowały takie spotkania. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Pan Krzysztof Andruszkiewicz, bardzo proszę. Trzy minuty.

Przedstawiciel Okręgowego Związku Plantatorów Tytoniu w Augustowie Krzysztof Andruszkiewicz:

Krzysztof Andruszkiewicz, augustowski związek plantatorów.

Chciałbym zwrócić uwagę na sytuację regulacyjną branży tytoniowej. Otóż odnoszę wrażenie, że tak naprawdę żadna inna branża nie ma tak skumulowanych efektów oddziaływania przewidywanych regulacji prawnych.

Proszę zwrócić na to uwagę. O czym mówimy? Mówimy o projektach UD213, UD308 i UD278 oraz o dyrektywach produktowej i akcyzowej. Do czego to doprowadza? To jest po prostu taki skumulowany wpływ, który może prowadzić w ogóle do nadregulacji tego rynku i wzrostu szarej strefy. Idąc dalej, łączne efekty wszystkich projektów to rosnąca niepewność regulacyjna, ograniczenie inwestycji, ryzyko utraty miejsc pracy oraz osłabienie pozycji regionów silnie związanych z branżą tytoniową.

Chcę tylko zwrócić uwagę na dwa aspekty. Myślę, że są one bardzo wymowne. Po pierwsze rzadko się zdarza, żeby wszystkie główne organizacje gospodarcze w Polsce wnioskowały do najważniejszych osób w Polsce, czyli do pana Macieja Berka, przewodniczącego Komitetu Stałego Rady Ministrów, pani Jolanty Sobierańskiej-Grendy i pana Andrzeja Domańskiego, pisząc, że przykładowo projekt UD213 to jest po prostu bzdura, bo to zupełnie niepotrzebny projekt, który wprowadza zamęt i nic nie daje.

Szanowni posłowie, chcę też uświadomić, że na przykład dyrektywa akcyzowa, czyli harmonizacja przepisów dotyczących podatku akcyzowego w Unii Europejskiej, to jest po prostu wzrost ceny na paczce papierosów w Polsce gdzieś mniej więcej o ponad 2 euro. Wyobraźcie sobie teraz paczkę papierosów, która obecnie kosztuje w granicach 25 zł, że jej cena wzrośnie o 2 euro, czyli będzie kosztowała około 40 zł. Jaki to da efekt? Doskonale wiemy.

Na koniec chciałbym oczywiście przyłączyć się do podziękowań dla resortu rolnictwa, szczególnie pani minister Gromadzkiej, jak również posłów, którzy tak sprytnie i dobrze zajęli się sprawą przed obradami Światowej Organizacji Zdrowia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Pan Krzysztof Konieczny.

Wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Plantatorów Tytoniu Krzysztof Konieczny:

OK. Dziękuję. Jak ktoś mówi, że jest ostatni, to pewnie mu koledzy zabrali tematy, bo wszystko powiedzieli.

Chciałbym tylko zwrócić się do pani minister Gromadzkiej. Mówiliśmy już o grupie roboczej, jeśli chodzi o resorty rolnictwa, gospodarki, zdrowia i finansów oraz przetwórców i plantatorów. Mam nadzieję, że to wejdzie w życie i grupa będzie utworzona w najbliższym czasie.

Chciałbym też podziękować za dość odległą sprawę. Mówimy o płatnościach w 2027 r., jeśli chodzi o dopłaty niezwiązane. Bardzo się cieszę, że MRiRW próbuje już coś robić w tej kwestii. Dziękuję przede wszystkim pani Katarzynie, bo pewnie w dużej mierze dzieje się to z jej inicjatywy. Może nie będziemy dziś mówić o tym, jak te płatności by wyglądały, ale bardzo się cieszę, że podchodzimy do tego z perspektywy następnych lat, aby utrzymać jakąkolwiek płatność do tytoniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Pani Paulina Drohomirecka, bardzo proszę.

Przedstawiciel Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” Paulina Drohomirecka:

Panie przewodniczący, dziękuję za udzielenie mi głosu.

W pierwszej kolejności chciałbym podziękować zarówno pani minister, jak i osobom współpracującym za zaangażowanie oraz ogrom pracy, który państwo włożyli, żeby wypracować i przedstawić stanowisko w zakresie szeroko rozumianego tytoniu.

Czytając stanowisko pani minister, widzę fragment dotyczący analizy sporządzonej przez MZ. Chciałabym zwrócić państwa uwagę na wskazywanie liczby zgonów z powodu nowotworu powstałego na skutek palenia tytoniu. Czy to aby na pewno czysty tytoń powoduje występowanie nowotworów? Czy aby na pewno to sam tytoń powoduje, że ludzie chorują i umierają? Czy nie chodzi o substancje chemiczne, które znajdują się w produktach tytoniowych? W mojej ocenie jest to demonizowanie tytoniu. Widać skupianie się na negatywnych skutkach samego surowca, który tak naprawdę nie ma tak wielu skutków negatywnych dla zdrowia.

Ministerstwo Zdrowia w mojej ocenie celowo pomija te okoliczności, jak również nie wskazuje danych, o które wcześniej wnioskowaliśmy. Prosiłabym, aby wskazać, jakie skutki wobec zdrowia wywołuje chociażby sztuczna nikotyna. Czy aby na pewno sztuczna nikotyna nie wywołuje skutków gorszych aniżeli sam tytoń? Uważam, że tym należałoby się zająć przed kolejnymi obradami Komisji. Należałoby ustalić konkretne dane, aby można było wypracować jakieś wspólne stanowisko, ale przede wszystkim, żeby ono było rzetelne.

Pomija się dużo innych czynników, takich jak chociażby wpływ produkcji uprawy tytoniu na gospodarkę polską. Nie zapominajmy o tym, że bardzo duże kwoty wpływają do budżetu państwa, w tym m.in. na resort zdrowia. Uważam, że należy wziąć pod uwagę wszystkie za i przeciw. Czy aby na pewno uprawa tytoniu ma więcej minusów aniżeli plusów, jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkie dane statystyczne, ale bez pominięcia substytutów, które miałyby, że tak powiem, zamienić czy wyeliminować substancję naturalną w postaci tytoniu na rzecz tytoniu wyprodukowanego w sposób sztuczny? Czy na pewno ten tytoń jest tak szkodliwy, jak mówi o tym MZ?

W mojej ocenie należy się na tym skupić. Powinniśmy skupić się w większości na plusach, a nie cały czas demonizować uprawę tytoniu, mówiąc tylko o ich negatywnych skutkach, bo tak naprawdę duża część naszej gospodarki wspomagana jest właśnie przez plantatorów tytoniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Dziękuję bardzo.

Ostatnią osobą będzie pan Kamil Zajączkowski. Bardzo proszę.

Dyrektor Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego Kamil Zajączkowski:

Dzień dobry. Kamil Zajączkowski.

Jeśli szanowni państwo pozwolą, spojrzę na to z perspektywy globalnej. Nie jestem specjalistą od tytoniu, ale od stosunków międzynarodowych i Unii Europejskiej. Poruszę dwie kwestie, o których mówili też moi poprzednicy.

Przede wszystkim ta sytuacja pokazuje, że brak jest całościowego podejścia. Wciąż jesteśmy podzieleni na poszczególne ministerstwa. Brak jest takiego stanowiska, które dany problem obejmowałoby z perspektywy resortów zdrowia, rolnictwa, gospodarki, finansów itd. Powiedziałbym, że to jest stanowisko *whole of government approach* (WGA). Może taka wskazówka dla MRiRW, żeby przy kolejnych kwestiach, które na pewno się pojawiają, uwzględniać polityki publiczne, a nie wyłącznie polityki podzielone na dane ministerstwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Rafał Komarewicz (Polska2050):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, czy ktoś ze strony posłów albo ze strony ministerstwa chciał zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym zamykam teraz dyskusję.

Proponuję przyjąć odpowiedź na dezyderat nr 4/9. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisje przyjęły odpowiedź na dezyderat. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

W związku z tym obradujące wspólnie Komisje przyjęły odpowiedź na dezyderat.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Bardzo państwu dziękuję.